

Warszawska Syrenka

Źródło: <http://www.bajkowyzakatek.eu/2010/11/polski-legendy-warszawska-syrenka.html>

Autorzy: Dominika Strzelecka i Mariusz Strzelecki

Wykonała:

Aleksandra Jach, kl. 5b

SP7 Wołomin, ul. Poprzeczna 6

1

Dawno temu na brzegu Wisły,
stała rybacka osada.



2

Krażyła w niej legenda
o syrenie mieszkającej
na dnie Wisły, ale
nikt jej dotąd nie widział.



Czasami rybacy słyszeli jej
śpiew, gdy wracali w nocy
z połowów.

3

Jedni mówili, że to szum
trzciny, lecz inni słyszeli jej
śpiew z bliska i wiedzieli,
że ma cudowny głos.



4

Pewnego dnia trzech rybacy spotkali się na brzegu.

Jeśli złapiemy syrenę i zawieziemy ją księciu, dostaniemy mnóstwo złota.

Musimy wypłynąć nocą na rzekę i ukryć łódź w trzcinach.

W takim razie poczekajmy do pełni księżyca. Wtedy będzie jaśniej.



Umówili się, że wypłyną, gdy księżyc będzie w pełni.

5

Kiedy nadeszła noc, zaczęli się w łodzi nieopodal brzegu, trzymając w dłoniach mocną sieć. Nie czekali zbyt długo. Syrena wypłynęła z fal i usiadła na jednym z przybrzeżnych głazów, a potem zaczęła śpiewać.



6

Po złapaniu syreny zanieśli ją do jednej z chat. Postawili na straży najmłodszego rybaka, a sami udali się przygotować wóz, którym zamierali zawieźć syrenę do księcia. Młody rybak przyglądał się syrenie. Kiedy zobaczył, że otwiera usta, odepkał sobie uszy, aby usłyszeć co mówi.

Wypuść mnie, proszę

Jak to? Mam cię uwolnić?



7

Odpowiedziała i zaczęła cichutko nucić jedną ze swych piosenek.

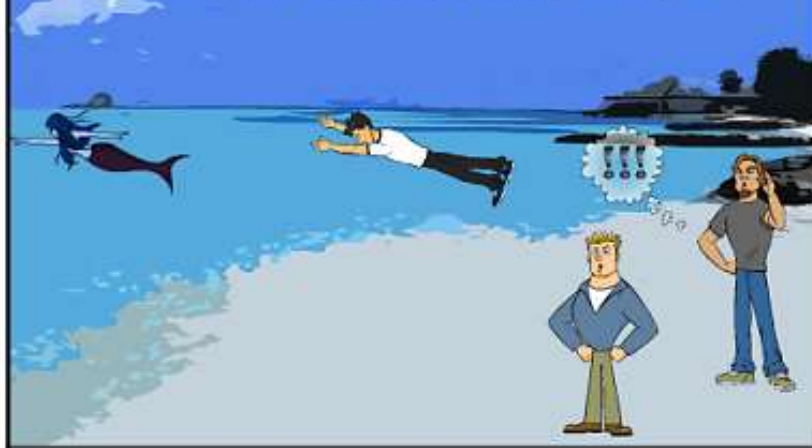
Tak. Uwolnij mnie i chodź ze mną.



Zauroczonej jej głosem rybak wziął ją na ręce i zaniósł na brzeg Wisły. W tym czasie pozostali rybacy wrócili do chaty po syrenę. Gdy zobaczyli, że izba jest pusta, ruszyli w pogoń.

8

Lecz było już za późno. Syrena dopływała już do środka rzeki. Przestraszony krzykami młody rybak również skoczył do wody i płynął do syreny, mimo nawoływań pozostałych, aby wracał na brzeg.



9

Syrena zatrzymała się jeszcze na chwilę i zawołała do stojących na brzegu:

Śpiewałam dla was co noc, bo was pokubiłam! Chciałam, w razie potrzeby ostrzec was przed wrogiem!



10

A wy złapałście mnie jak zwykłą rybę i chcieliście sprzedać za złoto. Dlatego was opuszczam. Jeżeli wrócie, to tylko, aby was bronić.



11

Ale pojawię się tylko wtedy, gdy niebezpieczeństwo będzie tak wielkie, że sami sobie nie poradzicie.



Po tych słowach syrena zniknęła na zawsze. Nikt też już nigdy nie widział młodego rybaka, który podążył za nią.

12

**Dziś na miejscu rybackiej wioski stoi wielkie miasto - Warszawa.
Mieszkańcy jednak nie zapomnieli o swojej syrenie.**



13

**Na brzegu Wisły
stoi jej pomnik.
Z tarczą i mieczem
uniesionym do góry,
strzeże bezpieczeństwa
miasta. Jednak do tej pory,
pomimo różnych dziejów
Warszawy, ani razu się
nie pojawiła. A to oznacza,
że wciąż jeszcze nie
nadszedł czas wypełnienia
jej obietnicy.**

